

POSTANOWIENIE

Dnia 6 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa R. R.

przeciwko W. w C.

o przywrócenie do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 6 sierpnia 2019 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 12 marca 2019 r., sygn. akt VII Pa (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. wyrokiem z dnia 10 lipca 2018 r., wydanym w sprawie z powództwa R. R. przeciwko W. w C. o przywrócenie do pracy, oddalił powództwo oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony od dnia 6 maja 2008 r. W dniu 29 września 2017 r. pozwany złożył powodowi oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który miał upłynąć w dniu 31 grudnia 2017 r. Jako przyczyny tej decyzji pozwany podał nienależyte wykonywanie przez powoda obowiązków pracowniczych znajdujące

odzwierciedlenie między innymi w nałożonych karach dyscyplinarnych nagany odpowiednio z dniach 14 października 2016 r. i 29 września 2017 r. oraz niestosowanie się do poleceń przełożonych działających w imieniu pracodawcy, które to działania pracodawca uznał za przekroczenie dopuszczalnych granic krytyki wobec przełożonego, jak również pracodawcy, dyskredytujące pracodawcę i jego autorytet w oczach innych pracowników, potwierdzone meldunkiem z dnia 28 września 2017 r.

Następnie pismem z dnia 30 października 2017 r. pozwany rozwiązał z powodem, z dnia 31 października 2017 r., umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia pozwany wskazał ciężkie naruszenie przez powoda podstawowych obowiązków pracowniczych polegające na wyniesieniu bez zgody pracodawcy z terenu zakładu pracy dokumentów zawierających szczegółowe informacje jawnej sieci teleinformatycznej oraz informacje o strukturze organizacyjnej pozwanego stanowiące jego własność, co miało stanowić naruszenie instrukcji o zasadach pracy biurowej w resorcie obrony narodowej wprowadzonej decyzją Nr 385/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 17 grudnia 2013 r.

Powód wniósł odwołania od obu wyżej opisanych decyzji pozwanego, przy czym postępowanie sądowe dotyczące rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia zakończyło się prawomocnym zwrotem pozwu. Oznaczało to, zdaniem Sądu pierwszej instancji, że pozew wniesiony w tym postępowaniu nie wywołał żadnych skutków prawnych, a zatem powód w niniejszej sprawie mógł dochodzić tylko i wyłącznie roszczeń związanych z wypowiedzeniem mu umowy o pracę.

Sąd Rejonowy uznał jednak, że rozwiązanie umowy o pracę dokonane przez pozwanego bez zachowania okresu wypowiedzenia z winy pracownika w dniu 31 października 2017 r. miało miejsce przed zakończeniem okresu wypowiedzenia (31 grudnia 2017 r.), w związku z czym stosunek pracy łączący powoda z pozwanym został rozwiązany w dniu 31 października 2017 r. Rozwiązanie stosunku pracy na podstawie art. 52 § 1 pkt. 1 k.p. w rzeczywistości spowodowało więc, że skutki wypowiedzenia umowy o pracę z zachowaniem okresu

wypowiedzenia oraz jego byt został anihilowany poprzez złożone skutecznie powodowi oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Sąd Rejonowy przyjął też, że w sytuacji, gdy pracodawca dokonał wypowiedzenia umowy o pracę, a następnie w okresie wypowiedzenia rozwiązał ją bez wypowiedzenia, ustanie stosunku pracy następuje w wyniku tylko tej drugiej czynności prawnej. W momencie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia wypowiedzenie zostaje zaś unicestwione w tym znaczeniu, że nie może nastąpić już jego skutek w postaci ustania stosunku pracy. Wraz z rozwiązaniem przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia, wcześniej złożone oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy o pracę traci znaczenie prawne.

Mając na względzie powyższe rozważania, Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że w niniejszej sprawie powództwo podlegało oddaleniu ze względu na brak skutków prawnych wypowiedzenia umowy o pracę, wobec skutecznie dokonanego rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z winy pracownika.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. wyrokiem z dnia 5 grudnia 2018 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji, uchylił ten wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W opinii Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy oraz zachodziła konieczność przeprowadzenia postępowania w całości (art. 386 § 4 k.p.c.). Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności powinien bowiem rozpoznać zasadność oraz prawidłowość oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia. Następnie, gdyby Sąd Rejonowy ustalił, że rozwiązanie z powodem umowy o pracę w tym trybie było nieuzasadnione lub sprzeczne z prawem, to wówczas zasądziłby na jego rzecz stosowne odszkodowanie.

Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że istnieje zasadnicza różnica między możliwymi roszczeniami pracownika związanymi z takim specyficznym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia następującym w trakcie bieżącego okresu wypowiedzenia a „normalnym” rozwiązaniem dyscyplinarnym, tj. w sytuacji, gdy pracownik nie pozostaje w okresie wypowiedzenia i znajduje wobec

niego zastosowanie art. 52 k.p. Różnica ta wynika z dyspozycji art. 60 k.p. i polega na znaczącym ograniczeniu roszczeń, których pracownik może dochodzić od pracodawcy. W przypadku standardowego rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z winy pracownika (art. 52 k.p.) pracownikowi przysługują dwa alternatywne roszczenia, z których może skorzystać wedle swojego uznania. Są to: roszczenie o przywrócenie do pracy oraz roszczenie o odszkodowanie, w wysokości odpowiadającej długości okresu wypowiedzenia umowy o pracę. Natomiast w opisanym powyżej szczególnym wypadku, gdy zwolnienie dyscyplinarne jest stosowane w trakcie biegnącego wypowiedzenia, przepis art. 60 k.p. wprowadza odmienne, specyficzne rozwiązanie. Pracownikowi przysługuje bowiem tylko jedno roszczenie - o odszkodowanie. I w tym zakresie ustawodawca ustalił górną granicę tego odszkodowania, jako wynagrodzenie pracownika za okres do dnia upływu okresu wypowiedzenia przysługującego pracownikowi.

Nie można zatem przyjąć, jak uczynił to Sąd Rejonowy, że wskutek rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia, wcześniejsze wypowiedzenie umowy o pracę pozostaje całkowicie irrelevantne prawnie. Jeżeli bowiem pracownik odwołał się zarówno od dokonanego wcześniej rozwiązania stosunku pracy za wypowiedzeniem, jak i od późniejszego rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia, a sąd ustali, że rozwiązanie bez wypowiedzenia jest wadliwe, a rozwiązanie za wypowiedzeniem jest prawidłowe, to powinien zastosować art. 60 k.p. niezależnie od tego, czy pracownik - dokonując wyboru jednego z roszczeń przysługujących mu z tytułu bezprawnego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia - dochodził przywrócenia do pracy, czy odszkodowania. W razie ustalenia, że wypowiedzenie to zostało dokonane niezgodnie z prawem, pracownikowi należy się zatem odszkodowanie określone w treści art. 45 w związku z art. 47¹ k.p. w wysokości wynagrodzenia za okres od 2 tygodni do 3 miesięcy, nie niższej jednak od wynagrodzenia za okres wypowiedzenia. Aby móc zasądzić stosowne odszkodowanie bądź oddalić powództwo w tym zakresie, Sąd Rejonowy powinien jednakże dokonać oceny zasadności roszczenia powoda oraz przeprowadzić analizę wskazanego sposobu wypowiedzenia umowy o pracę po kątem tego, czy nastąpiło ono zgodnie z przepisami prawa pracy. Tymczasem Sąd

Rejonowy nie poczynił żadnych merytorycznych rozważań w tym zakresie, tj. wogóle nie zbadał, czy wręczone powodowi oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę spełniało określone wymogi formalne, a także czy wskazane w tym oświadczeniu przyczyny wypowiedzenia powodowi stosunku pracy zostały sformułowane w sposób rzeczywisty i konkretny.

Oddalenie powództwa przez Sąd Rejonowy nie oznaczało więc rozpoznania istoty sprawy, gdyż sprawę może zakończyć tylko orzeczenie, które poprzedza postępowanie dowodowe przeprowadzone w zakresie koniecznym do ustalenia podstawy rozstrzygnięcia. W rozpoznawanej sprawie postępowanie dowodowe w zakresie roszczenia zgłoszonego przez powoda nie zostało przeprowadzone, a rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy w konsekwencji zaniechania zbadania materialnej podstawy żądania.

W tych warunkach Sąd Okręgowy za konieczne uznał wydanie orzeczenia kasatoryjnego i dlatego na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu za drugą instancję.

Równocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji powinien, w oparciu o inicjatywę procesową stron, przeprowadzić stosowne postępowanie dowodowe w zakresie objętym żądaniem pozwu, a następnie dokonać wszechstronnej analizy i oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego odnośnie tego, czy zgłoszone roszczenie w przedmiocie uznania wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne jest zasadne, czy też nie. Sąd Rejonowy dokona przy tym szczegółowej oceny oświadczenia pracodawcy o wypowiedzeniu powodowi umowy o pracę, tak pod względem formalnym, jak i merytorycznym w zakresie wskazanych w tym oświadczeniu przyczyn rozwiązania stosunku pracy pod kątem oceny ich zasadności według kryteriów określonych w treści art. 30 § 4 k.p., a następnie przesądzi o zasadności bądź bezzasadności roszczenia odszkodowawczego, wynikającego z treści 45 w związku z art. 47¹ k.p. Tylko takie ustalenia i ocena zawarte w uzasadnieniu wyroku będą mogły stanowić podstawę do ewentualnego

przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy instancyjnej kontroli zasadności i prawidłowości orzeczenia. Dopiero spełnienie tego wymogu przez usunięcie wad wywołujących nierozpoznanie istoty sprawy stworzy bowiem gwarancje obiektywnego rozpoznania sprawy i da możliwość obrony stanowisk stron.

Pozwany W. w C. wniósł do Sądu Najwyższego zażalenie na wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 5 grudnia 2018 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu: (-) naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 386 § 4 k.p.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, wobec czego zachodzi konieczność przeprowadzenia ponownie postępowania w całości, tj. w zakresie zasadności oraz prawidłowości oświadczenia prawodawcy o rozwiązaniu umowy z zachowaniem okresu wypowiedzenia w kontekście roszczenia o odszkodowanie, podczas gdy Sąd pierwszej instancji szczegółowo odniósł się do przedmiotu sprawy, zbadał materialną podstawę roszczenia powoda oraz przeprowadził w tym zakresie postępowanie dowodowe, którym było dopuszczenie dowodów z dokumentów umożliwiające dokonanie zgodnego z prawem rozstrzygnięcia sprawy w zakresie zgłoszonych przez powoda roszczeń, zaś Sąd drugiej instancji pomylił zakres składanych przez powoda odwołań od rozwiązania umowy o pracę z przysługującymi mu w tym zakresie roszczeniami oraz pominął skutki prawne, które rodzi prawomocny zwrot pozwu w sprawie zainicjowanej przez powoda odwołaniem od rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia, a także (-) naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 60 § 1 k.p., przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że pracownikowi przysługuje roszczenie o odszkodowanie również w sytuacji nieuzasadnionego bądź sprzecznego rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem, podczas gdy z treści niniejszego przepisu wynika wyraźnie, że roszczenie o odszkodowanie przysługuje, wówczas, gdy pracownik odwołuje się od rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia dokonanego w trakcie trwającego okresu wypowiedzenia.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty, żalący się wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku przez Sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie i rozpoznanie sprawy na nowo, a w przypadku przekazania zażalenia do Sądu Najwyższego, o uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy

do ponownego rozpoznania Sądowi, który wydał orzeczenie lub innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawane w niniejszym postępowaniu zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż zaskarżony wyrok, mimo pewnych nieścisłości zawartych w jego uzasadnieniu, zwłaszcza dotyczących możliwości zastosowania w sprawie art. 60 § 1 k.p., ostatecznie odpowiada prawu.

Wstępnie Sąd Najwyższy pragnie podkreślić, że w jego orzecznictwie wielokrotnie wyjaśniano już, rozważając charakter zażalenia uregulowanego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., że kontrola dokonywana w ramach tego środka zaskarżenia powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek opartego na powołanym przepisie zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, Sąd Najwyższy bada, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana w taki sposób kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25

października 2012 r., I CZ 136/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12; z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12; z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CZ 21/13 i z dnia 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13, niepublikowane).

Uwzględniając przedstawione wyżej poglądy co do charakteru zażalenia, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., oraz w pełni je aprobuując, Sąd Najwyższy w obecnym składzie jest więc zdania, że także w niniejszej sprawie jego ocenie może podlegać jedynie zarzut naruszenia przy ferowaniu zaskarżonego wyroku – powołanego przez Sąd drugiej instancji jako podstawa rozstrzygnięcia – art. 386 § 4 k.p.c., ale już nie zarzut błędnej wykładni art. 60 § 1 k.p., choćby był on uzasadniony. Co zaś zostało już wcześniej podniesione, w art. 386 § 4 k.p.c. zostały sformułowane dwie przyczyny uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Są nimi nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Odnosnie do pierwszej z powołanych przesłanek wyroku kasatoryjnego w orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się, że Kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem „istota sprawy” w wielu miejscach i w różnych kontekstach normatywnych. O wdaniu się w spór lub złożeniu wyjaśnień co do istoty sprawy jest mowa w art. 25 § 2, art. 202, art. 221, art. 1105 § 3, art. 1124, o odpowiedzialności co do istoty sprawy - w art. 105 § 2, o orzekaniu (rozstrzyganiu, wyrokowaniu) co do istoty sprawy - w art. 386 § 1 i 4, art. 393⁸ § 2, art. 393¹⁵, art. 412 § 3, art. 477¹⁴ § 2 i 3, art. 479³⁴ § 2, art. 518, art. 519¹ § 1, art. 521, art. 523, art. 524 § 1, art. 576 § 1, a o środku zaskarżenia co do istoty sprawy - w art. 394 § 1 pkt 9. Niekiedy - jak w art. 73 § 2 i art. 81 - Kodeks posługuje się zbliżonym znaczeniowo zwrotem „istota spornego stosunku prawnego”. Ten przegląd uregulowań kodeksowych unaocznia, że ilekroć ustawodawca odwołuje się do pojęcia „istota sprawy”, zawsze nawiązuje do jej *meritum*, a więc do tych czynników postępowania, które warunkują orzeczenia o istocie żądań i twierdzeń stron. Przeważnie ustawodawca czyni to zresztą w celu odróżnienia zagadnień merytorycznych od kwestii czysto procesowych (formalnych, incydentalnych, wypadkowych). „Rozpoznanie istoty sprawy” jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle.

Nie może być też utożsamiane ani kojarzone z rozpoznaniem tylko kwestii formalnoprawnych. Może ono bowiem oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz ewentualnie merytorycznych zarzutów pozwanego; a zatem, *a contrario*, nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22).

W judykaturze pojęcie nierozpoznania istoty sprawy jest interpretowane jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z dnia 9 listopada 2012 r., LEX nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu: z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2). Przykładem nierozpoznania istoty sprawy jest zaś oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego - w wypadku, kiedy sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041), bądź wszystkich wchodzących w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego albo nieustalenie wysokości szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LexPolonica nr 405129). Co do zasady

przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy zatem rozumieć nierozstrzygnięcie o żądaniach stron, czyli niezałatwienie przedmiotu sporu. W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, trzeba natomiast przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Co do przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. drugiej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, to wiąże się ona, z kolei, wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może więc stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Kierując się wykładnią językową, za pewne należy uznać, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. Zatem, usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036). Nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i

przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji także niewzięcie przez ten sąd pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy w okolicznościach niniejszej sprawy trafnie uznał, że w sprawie tej zachodzą przesłanki wskazujące zarówno na nierozpoznanie istoty sprawy, jak i na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.). Sąd pierwszej instancji, choć oddalił bowiem roszczenie powoda w całości, to w istocie ocenił zasadność tylko jednego z roszczeń alternatywnie przysługujących powodowi na podstawie art. 45 § 1 k.p., to jest roszczenia o przywrócenie do pracy, skądinąd trafnie uznając, że rozwiązanie łączącej strony umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w okresie trwania wcześniej dokonanego wypowiedzenia tej umowy oraz prawomocny zwrot pozwu wniesionego w sprawie zainicjowanej odwołaniem wniesionym od owego rozwiązania umowy bez wypowiedzenia powodowało niemożność skutecznego dochodzenia przywrócenia do pracy. Sąd ten nie rozważył natomiast w ogóle, czy dokonane przez pozwanego wypowiedzenie powodowi umowy o pracę było uzasadnione oraz czy nie naruszało przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę w kontekście oceny zasadności roszczenia odszkodowawczego, poprzestając na błędnym przyjęciu, że „w momencie rozwiązania stosunku pracy na podstawie art. 52 § 1 pkt. 1 k.p. skutki wypowiedzenia umowy o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia zostały anihilowane i straciło ono znaczenie prawne”. Tym samym Sąd Rejonowy nie zbadał (w całości) materialnoprawnej podstawy roszczenia, co świadczyło o nierozpoznaniu przez ten Sąd istoty sprawy.

Jak przyjął bowiem Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 4 kwietnia 2019 r., III PZP 2/19 (www.sn.pl), odwołując się zresztą w tym względzie do wcześniejszych poglądów zaprezentowanych zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie prawa pracy, w sytuacji, gdy pracodawca wadliwie wypowiedział umowę o pracę, a następnie rozwiązał ją bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów, pracownikowi przysługują roszczenia odszkodowawcze z art. 45 § 1 k.p. w związku

z art. 47¹ k.p. oraz z art. 56 § 1 k.p. w związku z art. 58 k.p., przy uwzględnieniu, że świadczenia te spełniają funkcję kompensacyjną, a zatem w części albo w całości może dojść do zbiegu roszczeń wykluczającego ich kumulację. Sąd Najwyższy wyraził również pogląd, że w przypadku zbiegu roszczeń odszkodowawczych z art. 45 § 1 k.p. i art. 56 § 1 k.p.c. pracownikowi przysługuje nie jedno odszkodowanie, ale tyle roszczeń ile wadliwych czynności dokonał pracodawca, choć nie oznacza to, że oba odszkodowania mają zostać zasądzone w pełnej ustawowej (zryczałtowanej) wysokości.

Podzielając te poglądy, Sąd Najwyższy w obecnym składzie stoi zatem na stanowisku, że rozpoznanie niniejszej sprawy co do jej istoty będzie również wymagać przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W szczególności postępowanie to powinno zaś dotyczyć oceny dokonanego przez żalącego się w stosunku do powoda wypowiedzenia umowy o pracę pod kątem jego zgodności z przepisami o wypowiedzaniu umów o pracę oraz zasadności, a więc tego, czy przyczyny podane w wypowiedzeniu były rzeczywiste (prawdziwe). I w tym zakresie konkluzja Sądu drugiej instancji jest więc trafna.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w związku z art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swojego postanowienia.